



Aleksandra Zygmund-Bogacz

mgr, sędzia

Uniwersytet Szczeciński

e-mail: [aleksandra.zygmund-bogacz@usz.edu.pl](mailto:aleksandra.zygmund-bogacz@usz.edu.pl)

ORCID: 0009-0009-3877-5219



## Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej. Zmiany przepisów oraz ich wpływ na model i sprawność postępowania. Uwagi praktyka

### Streszczenie

W opracowaniu przeanalizowano zmiany legislacyjne dokonane ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, w zakresie instytucji art. 387 k.p.k. – dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej. Nowa regulacja zmieniła uprawnienia i pozycję prokuratora w postępowaniu sądowym, w zakresie omawianej instytucji, poprzez uzależnienie decyzji sądu o uwzględnieniu wniosku od jego zgody. Celem podjętej analizy była ocena celowości i zasadności dokonanych zmian oraz ich wpływu na model i sprawność procesu karnego. Badania prowadzone metodą dogmatyczno-prawną, z uwzględnieniem danych statystycznych, doprowadziły do wniosku, że wprowadzone zmiany nie stanowiły realnej odpowiedzi na potrzeby praktyki sądowej, stworzyły niebezpieczeństwo ograniczenia stosowania omawianej instytucji i przedłużenia czasu trwania procesu karnego, a także zwiększyły nierównowagę stron postępowania sądowego.

**Słowa kluczowe:** dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej, zgoda prokuratora, obecność prokuratora na rozprawie głównej, nierównowaga stron procesu karnego

## Wprowadzenie

Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>1</sup>, która początkowo miała wejść w życie 14 marca 2023 r., a ostatecznie obowiązuje od 1 października 2023 r., w art. 9 pkt 18 wprowadziła znaczące zmiany do instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej.

Przepis art. 387 § 2 k.p.k.<sup>2</sup> otrzymał brzmienie, że sąd może uwzględnić wniosek o wydanie wyroku skazującego, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości; uwzględnienie wniosku jest możliwe jedynie wówczas, gdy prokurator wyrazi zgodę, a pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczony o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku nie zgłosi sprzeciwu. O treści wniosku należy powiadomić pokrzywdzonego, jeżeli wniosek został złożony przed powiadomieniem go o terminie rozprawy.

Ustawodawca postanowił zmienić uprawnienia prokuratora. Zamiast dotychczasowego braku sprzeciwu, który mógł on zgłosić na równi z pokrzywdzonym, nadał mu pozycję realnego decydenta, poprzez uzależnienie zastosowania instytucji od jego zgody.

Celem dokonania oceny wprowadzonej zmiany niniejszy artykuł podzieliłam na dwie części; pierwsza objęła swoim zakresem cel, jaki zmiana miała osiągnąć, zgodnie z zamierzeniem legislatorów; druga skupiła się na znaczeniu nowej regulacji dla praktyki orzeczniczej sądów i realnych skutków, jakie powoduje ona dla procesu karnego i jego uczestników. Część praktyczna przedstawiona została w oparciu o własną kilkunastoletnią praktykę orzeczniczą w wydziale karnym oraz na podstawie przeprowadzonych badań aktowych i statystycznych<sup>3</sup>.

---

1 Dz. U. z 2022 r. poz. 2600 ze zm.

2 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.), dalej: k.p.k.

3 Dane statystyczne w zakresie spraw zakończonych w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim w kat. K w 2022 r. (2334 sprawy), z uwzględnieniem spraw zakończonych w trybie art. 387 k.p.k. (187 spraw) oraz dane statystyczne i analiza spraw zakończonych w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim w kat. K we wrześniu 2023 r. i w październiku 2023 r. (odpowiednio 163 sprawy i 171 spraw), z uwzględnieniem spraw zakończonych w trybie art. 387 k.p.k. (odpowiednio 21 spraw i 10 spraw).

## Cel wprowadzonej zmiany przepisu

W uzasadnieniu do projektu ustawy<sup>4</sup>, który wpłynął do Sejmu RP 22 lutego 2022 r., wskazano, że projektowana regulacja art. 387 § 2 k.p.k. była uzasadniona „pojawiającymi się rozbieżnościami” odnośnie do interpretacji tego przepisu. Na poparcie istnienia owych rozbieżności odwołano się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2021 r.<sup>5</sup>, w którym Sąd Najwyższy, odmawiając podjęcia uchwały, wyraził pogląd, że „nieuczestniczenie przez prokuratora w rozprawie, w której jego udział nie jest obowiązkowy (art. 46 § 2 zd. pierwsze k.p.k.) i o której terminie został należycie powiadomiony (art. 135 k.p.k.), należy poczytywać za brak wyrażenia sprzeciwu przez oskarżyciela publicznego wobec ewentualnego wniosku oskarżonego o skazanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego zgłoszonego na rozprawie prowadzonej pod nieobecność oskarżyciela publicznego (art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k.)”.

W dalszej części uzasadnienia do projektu ustawy poczyniono uwagę, „że niesta wiennictwo prokuratora na rozprawie – prawidłowo powiadomionego o terminie – nie może świadczyć o wyrażeniu *per facta concludentia* zgody na uwzględnienie wniosku o dobrowolne poddanie się karze, jeżeli nie został on w ogóle poinformowany, nie tylko o fakcie złożenia takiego wniosku, ale też o jego treści. Zasadnie należy więc przyjąć, że dla przypisania określonego zachowaniu (zaniechaniu) dorozumianego oświadczenia woli, konieczne jest, by w danych okolicznościach nie było wątpliwości co do treści tego oświadczenia, a zatem, by zachowanie wskazywało jednoznacznie na wyrażenie oświadczenia woli. W przeciwnym wypadku zależność uwzględnienia wniosku od stanowiska prokuratora jest iluzoryczna. Stąd też, aby nie dochodziło do całkowitego wyeliminowania oskarżyciela publicznego w przypadku stosowania instytucji z art. 387 k.p.k. w sprawach, w których postępowanie prowadzone było w formie dochodzenia – zasadna jest nowelizacja § 2 w art. 387 k.p.k.”<sup>6</sup>.

Polemizując z przedstawionym uzasadnieniem, w pierwszej kolejności wskazać należy, że przepis art. 387 § 2 k.p.k., poprzez swoje jasne sformułowanie, nie budził wątpliwości interpretacyjnych oraz nie powodował trudności w praktyce. Przede wszystkim nie sposób wyprowadzić takiego wniosku na bazie dorobku judykatury i doktryny w 2022 r., tj. w dacie sporządzenia przedstawionego uzasadnienia.

4 Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Sejm IX kadencji, druk nr 2024), dalej: uzasadnienie do projektu ustawy.

5 Postanowienie SN z dnia 16 czerwca 2021 r., I KZP 16/20, LEX nr 3191840.

6 Uzasadnienie do projektu ustawy, s. 98–99.

W wyroku z dnia 21 sierpnia 2019 r.<sup>7</sup> Sąd Najwyższy wypowiedział się kategorycznie, że nieobecność prokuratora na rozprawie głównej, prawidłowo zawiadomionego o jej terminie, oznacza, że w wypadku zgłoszenia przez oskarżonego wniosku, o jakim mowa w art. 387 § 1 k.p.k., nie sprzeciwia się on takiemu wnioskowi. Skuteczne złożenie sprzeciwu wobec wniosku oskarżonego wymaga obecności prokuratora na rozprawie głównej. Stanowisko to zostało powtórzone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2021 r.<sup>8</sup>, w którego tezie 3. wskazano, że dla zablokowania przez prokuratora, jak też pokrzywdzonego uwzględnienia przez sąd wniosku oskarżonego, który nie zyskałby ich aprobaty, nie jest konieczny osobisty udział tych podmiotów w rozprawie. Tezy te stanowiły kontynuację stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 2009 r.<sup>9</sup>, w którym wskazano, że brak reakcji prokuratora i pokrzywdzonego oznacza niesprzeciwianie się wydaniu wyroku w trybie art. 387 k.p.k., gdyż przepis art. 387 § 2 k.p.k. wprowadził zasadę zgody domniemanej.

Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 września 2015 r.<sup>10</sup> oraz w wyroku z dnia 4 czerwca 2019 r.<sup>11</sup> stanął na stanowisku, iż nieobecność prokuratora na rozprawie, w sytuacji prawidłowego powiadomienia o jej terminie, choć mieści się w granicach prawa i nie wyklucza możliwości wyrokowania w trybie art. 387 § 2 k.p.k., to jednak bezpośrednio rzutuje na sytuację procesową oskarżonego, a sąd, dostrzegając możliwość zakończenia zwieńczonego porozumieniem postępowania, winien zarządzić przerwę w rozprawie celem zawiadomienia prokuratora o propozycji oskarżonego.

Stanowisko to, jak wskazano powyżej, zostało wyeliminowane przez późniejszą linię orzecniczą, a także w żadnym zakresie nie zostało poparte przez doktrynę i nie stanowiło podstawy dla ukształtowania praktyki orzeczniczej sądów. Zwrócić należy także uwagę, że w dwóch przytoczonych wyżej orzeczeniach nie wskazano na odmienną interpretację przepisu, poprzez przyjęcie, iż jego brzmienie eliminuje możliwość zastosowania instytucji art. 387 k.p.k., a wyrażono pogląd, że skorzystanie przez sąd z możliwości przerwania rozprawy i wezwania prokuratora jest działaniem pożądanym i zmniejsza ryzyko zawarcia „ułamnej ugody procesowej”.

Komentatorzy zasadniczo jednym głosem, na gruncie obowiązującego stanu prawnego i orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazywali, że nieobecność

7 Wyrok SN z dnia 21 sierpnia 2019 r., IV KS 19/19, OSNKW 2019, nr 9, poz. 57.

8 Wyrok SN z dnia 28 stycznia 2021 r., II KS 22/20, LEX nr 3181979.

9 Wyrok SN z dnia 8 października 2009 r., V KK 29/09, LEX nr 529673.

10 Wyrok SN z dnia 3 września 2015 r., V KK 240/15, LEX nr 1783192.

11 Wyrok SN z dnia 4 czerwca 2019 r., IV KK 166/18, LEX nr 2727508.

prokuratora na rozprawie głównej, prawidłowo zawiadomionego o jej terminie, oznacza, że w wypadku zgłoszenia przez oskarżonego wniosku, o jakim mowa w art. 387 § 1, nie sprzeciwia się on takiemu wnioskowi<sup>12</sup>.

Poddano krytyce twierdzenie, że oświadczenie o braku sprzeciwu powinno być wyrażone bezpośrednio na rozprawie, w sposób wyraźny, poprzez użycie sformułowania „nie zgłaszam sprzeciwu”<sup>13</sup>, kwestionując jednocześnie pogląd, że w razie nieobecności prokuratora na rozprawie prawidłowo powiadomionego o jej terminie sąd, dostrzegając możliwość uwzględnienia wniosku, powinien zarządzić przerwę w rozprawie w celu zawiadomienia prokuratora o propozycji oskarżonego<sup>14</sup>.

Również w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych nie ujawniały się rozbieżności czy trudności interpretacyjne odnośnie do brzmienia przepisu art. 387 k.p.k. Ewentualne sytuacje związane z przerwaniem rozprawy i umożliwieniem prokuratorowi zapoznania się z wnioskiem oskarżonego stanowiły wyraz kompetencji sądu do organizacji rozprawy i woli zapoznania wszystkich stron ze zgłoszonym stanowiskiem przed wydaniem własnej oceny, co dotyczyć może każdego wniosku procesowego. Nie łączyło się to z przekonaniem, że przepis art. 387 k.p.k. wymaga akceptacji prokuratora.

Takie stanowisko wyraził zresztą Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej postanowieniu z dnia 16 czerwca 2021 r. Odmawiając podjęcia uchwały, wskazał, że zarówno art. 387 § 2 k.p.k., jak i powołany w przedstawionym Sądowi Najwyższemu pytaniu prawnym art. 46 § 2 k.p.k. są klarownie sformułowane i nie stwarzają podstaw do różnych interpretacji, w konsekwencji nie wymagają zatem dokonania ich wykładni o charakterze zasadniczym w rozumieniu art. 441 § 1 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy zagadnienie wyłaniające się na tle przepisu (czy przepisów), który został jasno sformułowany i nie stwarza podstaw do różnych interpretacji<sup>15</sup>.

Pozostając przy próbie odkodowania motywacji pomysłodawców omawianej zmiany, warto również przytoczyć stanowisko Prokuratora Prokuratury Krajowej, który w postępowaniu I KZP 16/20 wniósł o podjęcie w sprawie następującej

12 D. Świecki, w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 387, s. 1586; C. Kulesza, w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 387, s. 848; A. Gerecka-Żołyńska, w: P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, Warszawa 2020, art. 387, s. 555.

13 A. Ważny, w: A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 387, s. 1020.

14 R.A. Stefański, w: R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego*, t. III, *Komentarz do art. 297–424*, Warszawa 2021, art. 387.

15 Por. postanowienie SN z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 25/11, OSNKW 2012, nr 5, poz. 46.

uchwały: „przepis art. 387 § 2 k.p.k. umożliwia uwzględnienie wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. tylko w przypadku wyrażenia woli prokuratora o braku sprzeciwu do wydania wyroku skazującego w tym trybie”, przedstawiając w uzasadnieniu swojego stanowiska argumentację odwołującą się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i wskazując m.in. na to, że „bezspornie należy odróżnić zawiadomienie oskarżyciela publicznego o terminie rozprawy od zawiadomienia prokuratora o wniosku oskarżonego złożonego w trybie art. 387 § 1 k.p.k.”.

Proponowana przez Prokuraturę Krajową interpretacja przepisów ustawy procesowej, obowiązujących do 30 września 2023 r., jawnie prowadziłyby do swoistego „ustawowego *restitutio in integrum*” do stanu prawnego sprzed 15 kwietnia 2016 r. w zakresie uprawnienia prokuratora do uzyskania informacji o złożeniu przez oskarżonego wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej, z tą jednak zasadniczą różnicą, że wówczas obecność prokuratora na rozprawie była obowiązkowa, z wyjątkiem postępowań prowadzonych w trybie uproszczonym, z oskarżenia prywatnego i subsydiarnego.

Przedstawione zdarzenia i rozważania uprawniają do postawienia tezy, iż rzeczywistą motywacją do wprowadzenia omawianej zmiany przepisu w 2022 r. nie były trudności interpretacyjne przepisu, ale wola wyeliminowania z obrotu prawnego wiążącej interpretacji danej instytucji procesowej, ukształtowanej przez orzecznictwo sądów. Zauważalne jest także dążenie do wzmocnienia roli prokuratora w postępowaniu sądowym, i to bez nałożenia na niego dodatkowych obowiązków, czy chociażby wymogu wyższej staranności. Co istotne, ustawodawca nie dostrzegł problemu w fakcie, że prokuratorzy osobiście nie uczestniczą w przeważającej liczbie rozpraw. Nie dokonał zmian w zakresie ich obowiązku lub braku obowiązku do uczestniczenia w rozprawie. Zresztą, na gruncie obowiązujących przepisów, nie wydaje się to konieczne. Uprawnienie do uczestniczenia w postępowaniu sądowym, które w fazie postępowania przygotowawczego prowadzone było w formie dochodzenia, oznacza brak takiego obowiązku, a nie brak takiego prawa. Przepis nie stoi na przeszkodzie, aby prokuratorzy wykazali większe zainteresowanie losem sprawy, która została zakończona aktem oskarżenia. Czy z poczucia obowiązku i zainteresowania, czy na skutek zarządzeń i poleceń kierujących jednostkami prokuratury, mogą zapoznawać się z aktami przed rozprawą, przedstawić swoje stanowisko i brać rzeczywisty udział w postępowaniu sądowym. Doświadczenie zawodowe wskazuje, że takie zachowania prokuratorów, choć pożądane przez sądy, należą do rzadkości.

## Skutki wprowadzonej zmiany przepisu

Wprowadzona zmiana ma wpływ nie tylko na instytucję dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, ale i na cały model postępowania karnego, który winien opierać się na równości stron i sprawności postępowania.

W obliczu wprowadzonej zmiany pogląd, że pozycja dwóch przeciwstawnych stron postępowania jest równorzędna, nie znajduje uzasadnienia.

Prokurator – oskarżyciel publiczny, jako strona profesjonalna, posiadająca wiedzę specjalistyczną, zarówno z zakresu postępowania karnego, jak i akt konkretnej sprawy, samodzielnie podejmuje, w świetle regulacji art. 46 k.p.k., decyzję, czy będzie uczestniczył w rozprawie, o której terminie został prawidłowo zawiadomiony, na której oskarżony do zakończenia przesłuchania może złożyć wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej, czy też z możliwości tej rezygnuje.

Mimo to ustawodawca uznał, że niestawiennictwo prokuratora nie może świadczyć o wyrażeniu *per facta concludentia* zgody na uwzględnienie ewentualnego wniosku oskarżonego. Jego oświadczenie woli musi być wyraźne, gdyż w przeciwnym razie jego rola w trybie konsensualnym na rozprawie byłaby iluzoryczna.

Co istotne, takich wątpliwości co do świadomości uczestniczenia w postępowaniu i znaczenia dorozumianego oświadczenia woli nie dostrzeżono w odniesieniu do osoby oskarżonego. Oczywiście mowa tu o całym procesie karnym, a nie o instytucji dobrowolnego poddania się karze, w której naturalnie musi on uczestniczyć, osobiście lub przez obrońcę. Nie można bowiem ocenić omawianej zmiany bez podkreślenia, że na gruncie obowiązujących przepisów obecność oskarżonego na rozprawie, co do zasady, nie jest obowiązkowa. Prawidłowym zawiadomieniem go o terminie rozprawy i pouczeniem o jego uprawnieniach i obowiązkach procesowych, możliwości procedowania i wyrokowania pod jego nieobecność, braku obowiązku zawiadomienia go o terminie rozprawy przerwanej, braku zawiadomienia go o zakończeniu postępowania i wydaniu wyroku, jest zawiadomienie i pouczenie wysłane na podany przez niego adres (najczęściej podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego), które dla wywołania skutków procesowych musi być odebrane osobiście lub doręczone w trybie art. 133 k.p.k.

Podczas przesłuchania podejrzany, który najczęściej nie jest podmiotem profesjonalnym i występuje bez obrońcy, otrzymuje w jednym momencie kilka stron pouczeń, obejmujących, zgodnie z przepisami k.p.k., kilkadziesiąt przepisów, zapisanych drobnym drukiem, wyznaczających pełen zakres jego uprawnień i obowiązków procesowych, w tym o obowiązku wskazania adresu do korespondencji i zawiadomienia organu prowadzącego postępowanie o każdej zmianie miejsca pobytu trwającego dłużej niż 7 dni, także takiej, która spowodowana jest

pozbawieniem wolności w innej sprawie. Jeżeli podejrzany tego nie uczyni, pismo wysłane na ostatni podany adres uznaje się za skutecznie doręczone (art. 138 i art. 139 k.p.k.).

W praktyce sądowej, w znacznej liczbie postępowań, oskarżeni nie odbierają korespondencji. Odpis aktu oskarżenia, zawiadomienie o I terminie rozprawy wraz ze wszystkimi pouczeniami, doręczane jest w trybie art. 133 k.p.k., co w świetle obowiązujących przepisów stanowi doręczenie skuteczne. Nawet w przypadku osobistego odbioru w jednym czasie oskarżony otrzymuje znaczną ilość informacji, która nie zawsze jest dla niego w pełni czytelna. Rozprawy często toczą się bez obecności oskarżonych, pod ich nieobecność wydawany jest wyrok. W wielu przypadkach oskarżeni nie wykazują żadnej aktywności, wyrok uprawomocnia się po 7 dniach od ogłoszenia. Zainteresowanie pojawia się w postępowaniu wykonawczym. Skazani próbują wzruszyć wyrok, przywrócić termin do jego zaskarżenia, argumentując, że mimo podpisanych pouczeń nie mieli wiedzy i świadomości o toczącym się postępowaniu i jego zasadach. Obowiązujące przepisy nie dają generalnie podstaw do uwzględnienia ich stanowiska, hołdując zasadzie, że nie wykazali należytego zainteresowania prowadzonym procesem, a zatem nieuczestniczenie w nim, niemożność zgłoszenia wniosków czy zaskarżenia wyroku, wynika z przyczyn przez nich zawinionych.

W przedstawionych realiach procesu karnego bardzo wyraźnie rysuje się różnica pomiędzy stronami procesu karnego, które winny mieć równą pozycję w postępowaniu, ale niewiedza czy brak zainteresowania losem sprawy tylko jednej z nich nie niosą za sobą negatywnych konsekwencji w zakresie jej uprawnień procesowych. Fakt, że tą specjalną ochroną ustawodawca objął stronę urzędowo silniejszą, jeszcze bardziej ową nierównowagę akcentuje.

W aspekcie wprowadzonej zmiany trudno znaleźć także równość pomiędzy oskarżycielami, tj. prokuratorem jako oskarżycielem publicznym i pokrzywdzonym, który może działać jako oskarżyciel posiłkowy. Ustawodawca otoczył szczególną troską prokuratora, wskazując, że jego dobrowolna nieobecność na rozprawie, mimo iż jest on stroną profesjonalną, nie może być poczytywana jako brak sprzeciwu i należy wyraźnie odebrać jego zgodę. Takich samych niebezpieczeństw i potrzeb nie przewidział jednak wobec pokrzywdzonego / oskarżyciela posiłkowego, który często nie jest podmiotem profesjonalnym i nie jest reprezentowany przez pełnomocnika procesowego. Wprowadzona zmiana, która odnosi się do pokrzywdzonego, a wyraża się w obowiązku sądu zawiadomienia go o treści wniosku o dobrowolne poddanie się karze tylko w przypadku, gdy wpłynął on przed doręczeniem zawiadomienia o I terminie rozprawy, jest dość iluzoryczna. W praktyce sądowej zdarzają się wnioski, które wpływają na piśmie i znacznie wyprzedzają wydanie zarządzenia o I terminie rozprawy. Najczęściej jednak wnioski te

składane są ustnie, na I terminie rozprawy, ewentualnie bezpośrednio przed rozprawą, w odpowiedzi na doręczony odpis aktu oskarżenia. Wyłącza to zapoznanie się z treścią wniosku przez pokrzywdzonego, jeżeli, mimo prawidłowego zawiadomienia, nie stawia się on na I termin rozprawy. Oczywiście pokrzywdzony musi być pouczone o możliwości złożenia przez oskarżonego wniosku w trybie art. 387 k.p.k., jednak pouczenie to następuje zbiorczo wraz z innymi regulacjami i zawiadomieniem/wezwaniem na rozprawę. W tym przypadku, w przeciwieństwie do uregulowań dotyczących prokuratora, ustawodawca stoi na stanowisku, że jego świadomość i wyrażenie woli o braku sprzeciwu w przypadku niestawiennictwa nie budzi wątpliwości.

Wprowadzona zmiana praktycznie przyczyniła się do przedłużenia czasu trwania postępowania sądowego. Sprawność postępowania stanowi jedną z podstawowych zasad procesu karnego i jest podstawą do regulacji trybów konsensualnych. Poza elementem porozumienia stron, wyrównania krzywdy i wyciszenia konfliktu, stanowi główne założenie instytucji art. 335 czy art. 387 k.p.k. Sąd jest zwolniony z obowiązku przeprowadzenia postępowania w całości, nie angażuje świadków, zmniejsza koszty postępowania, co stanowi wartość po stronie wymiaru sprawiedliwości i Skarbu Państwa, a oskarżony na skutek porozumienia, które zostało zaakceptowane przez sąd, ma wpływ na treść wyroku i wymiar kary, a także zyskuje gwarancję, że jego postępowanie zakończy się z założenia na I terminie rozprawy, a strona przeciwna nie będzie podważała wyroku poprzez kwestionowanie ustaleń faktycznych czy wymiaru kary i środków karnych.

W świetle wprowadzonej zmiany oskarżony, który stawia się na rozprawę i składa wniosek o dobrowolne poddanie się karze, otrzymuje od sądu odpowiedź, że prokurator musi wyrazić zgodę na ten wniosek, a ponieważ nie stawiał się na rozprawę, sąd zmuszony jest przerwać lub odroczyć rozprawę i zgodę prokuratora uzyskać. Taka sytuacja nie tylko niweczy cel instytucji – zakończenia postępowania na I terminie rozprawy, ale przedłuża niepewność oskarżonego, powoduje konieczność ponownego stawiennictwa i buduje w nim przekonanie o niesamodzielności sądu i zbyt dużym władztwie strony przeciwnej w postępowaniu sądowym.

W codziennej praktyce sądowej sędziowie w odpowiedzi na wprowadzoną zmianę, by uniknąć przedłużenia postępowania, podejmują następujące działania:

- przed terminem rozprawy, przewidując po analizie akt możliwość złożenia wniosku, wydają zarządzenie o obowiązku uczestnictwa prokuratora w rozprawie,
- na terminie rozprawy, po sygnalizacji gotowości złożenia wniosku przez oskarżonego, zarządzają kilkunastominutową przerwę i telefonicznie kontaktują się z właściwą jednostką prokuratury, by spowodować niezwłoczne stawienie się prokuratora.

Oba te zabiegi nie wydają się właściwe i wystarczające. W pierwszym przypadku wcześniejsza postawa podejrzanego, który kwestionował zarzut, nie przesądza, że jako oskarżony nie zmieni on swojej postawy procesowej, a także, że mimo braku osobistego odbioru zawiadomienia nie dowiedział się on o terminie rozprawy inną drogą i nie stawi się na nią. Z kolei konieczność przerwania rozprawy i sprowadzenia prokuratora, niejako na telefon, powoduje opóźnienie w rozpoznaniu spraw wyznaczonych na rozprawę w danym dniu, a u uczestników rozprawy może budzić wrażenie chaosu i braku profesjonalizmu sądu. Nadto, przyjmując teoretycznie, że takie działania będą skuteczne, można odnieść je wyłącznie do mniejszych miejscowości i jednostek. Z racji odległości wyłączone są największe sądy, które osądzają największą liczbę spraw, a termin oczekiwania na I termin rozprawy jest dłuższy.

Należy także zaznaczyć, że w przypadku niestawiennictwa prokuratora, mimo wydanego zarządzenia, sąd nie ma skutecznych narzędzi, aby tę obecność spowodować. Oczywiście może skierować zawiadomienie w trybie art. 20 § 2 i 2a k.p.k., natomiast nie uchroni to sądu od przerwania lub odroczenia rozprawy w danej sprawie i przedłużenia w ten sposób postępowania.

Zauważalne jest także procedowanie, w którym mimo że oskarżony przyznaje się do winy i nie chce prowadzić postępowania dowodowego, sąd nie korzysta z instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, prowadzi postępowanie i wydaje wyrok. W ten sposób prokurator zachowuje pełny zakres zaskarżenia wyroku, a oskarżony traci należny mu atrybut w postaci pewności rozstrzygnięcia, że mimo iż przyznał się do winy, nie utrudniał postępowania.

Zmiana treści art. 387 § 2 k.p.k. już na etapie projektu ustawy oceniana była jako zagrożenie dla trybu konsensualnego, a w praktyce realnie zmniejsza liczbę wyroków wydanych w tym trybie.

Dla poparcia tej tezy przedstawiam wyniki analizy przeprowadzonej po miesiącu obowiązywania zmienionego przepisu, na podstawie danych sądu rejonowego średniej wielkości i wydziału karnego, w którym w ciągu roku kalendarzowego zapada ponad 2000 wyroków w sprawach o przestępstwo. W 2022 r. zakończono 2334 sprawy kategorii K, w tym w trybie art. 387 k.p.k. zakończono 187 spraw.

We wrześniu 2023 r. (ostatni miesiąc obowiązywania przepisu wymagającego braku sprzeciwu prokuratora) zakończono 163 sprawy K, w tym w trybie art. 387 k.p.k. – 21 spraw (co stanowi ok. 13%).

W październiku 2023 r. (pierwszy miesiąc obowiązywania przepisu wymagającego zgody prokuratora) zakończono 171 spraw K, w tym w trybie art. 387 k.p.k. – 10 spraw (co stanowi ok. 6%).

Należy mieć na uwadze, że okres obowiązywania zmiany, a tym samym dokonanych badań, jest obiektywnie krótki i nie powinien stanowić wyłącznego miernika wpływu omawianej regulacji na czas trwania postępowania karnego i zakres

wykorzystania instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej w praktyce sądowej, jednak już wyniki uzyskane w tym czasie pokazały istotną różnicę. W zestawieniu miesiąc do miesiąca pokazuje ona ponad 52% mniej spraw zakończonych w trybie art. 387 k.p.k., mimo że w tym sądzie w październiku zakończono łącznie więcej spraw niż w miesiącu poprzedzającym.

Na podstawie dokumentów akt spraw, w których zastosowano tryb konsensualny na rozprawie we wrześniu 2023 r., ustalono, że prokurator uczestniczył w rozprawie w 7 przypadkach, z czego 2 sprawy prowadzone były na etapie postępowania przygotowawczego w formie śledztwa, co łączyło się z obowiązkowym uczestnictwem prokuratora z mocy ustawy. W pozostałych 19 postępowaniach, prowadzonych w formie dochodzenia, jedno postępowanie zostało przerwane, a prokurator uczestniczył w rozprawie na I terminie w 4 sprawach. W 14 sprawach wyrok w trybie art. 387 k.p.k. zapadł bez obecności prokuratora.

### Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwoliła na postawienie tezy, że wprowadzona zmiana nie stanowiła odpowiedzi na wątpliwości interpretacyjne przepisu, a była wyrazem dążenia do zwiększenia wpływu prokuratora na przebieg i wynik postępowania sądowego. Ustawodawca zasadniczo nie dostrzegł negatywnych aspektów bierności prokuratora w postępowaniu sądowym, w sprawie, w której postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia. Wręcz ową bierność usankcjonował, postanawiając, że nie może ona wpływać na zakres jego kontroli wniosku w trybie art. 387 k.p.k. Nieuczestniczenie w rozprawie przez prokuratora, mimo iż został o terminie rozprawy prawidłowo zawiadomiony i sam z prawa uczestnictwa zrezygnował, w zakresie omawianej instytucji nie zmienia jego uprawnień, natomiast wpływa na czynności sądu i nakłada na sąd dodatkowe obowiązki. To, że sąd, by móc kontynuować postępowanie sądowe w trybie konsensualnym, musi wykonać te obowiązki tylko względem jednej strony postępowania, a bierna postawa tylko jednej strony skutecznie wpływa na czynności orzecznicze sądu i organizację rozprawy, nadało tej stronie pozycję uprzywilejowaną, zaburzyło równowagę stron postępowania sądowego i negatywnie wpływa na sprawność procesu karnego.

## Bibliografia

- Gerecka-Żołyńska A., w: P. Wiliński (red.), *Polski proces karny*, Warszawa 2020.
- Kulesza C., w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Stefański R.A., w: R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego*, t. III, *Komentarz do art. 297–424*, Warszawa 2021.
- Świecki D., w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Ważny A., w: A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.

### **Voluntary surrender to criminal liability. Changes in legislation and their impact on the model and efficiency of proceedings. A practitioner's comments**

#### Abstract

The study analyzes the legislative changes made by the Act of July 7, 2022 on amendments to the Act – Criminal Code and certain other acts, regarding the institution of voluntary surrender to criminal liability under Article 387. The new regulation changed the powers and position of the prosecutor in court proceedings with regard to the issue in question by making the court's decision to grant the request conditional on his consent. The purpose of the analysis is to assess the expediency and legitimacy of the changes made and their impact on the model and efficiency of the criminal trial. The research carried out by investigation of the law in force and of legal commentary and taking into account statistical data, has led to the conclusion that the changes made did not constitute a real response to the needs of judicial practice, created a danger of limiting the use of the institution in question and prolonging the duration of the criminal trial, as well as increased the imbalance of parties to judicial proceedings.

**Keywords:** voluntary surrender to criminal liability, consent of the prosecutor, presence of the prosecutor at the main hearing, imbalance of parties to the criminal trial

#### CYTOWANIE

Zygmund-Bogacz A., *Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej. Zmiany przepisów oraz ich wpływ na model i sprawność postępowania. Uwagi praktyka*, „Acta Iuris Stetinensis” 2025, nr 5 (56), 221–232, DOI: 10.18276/ais.2025.56-10.